

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Oto Pallotta. Nie jest to oficjalne, ale jest to konkretna możliwość: po tym jak przyjął w Bostonie Monchiego i Baldiniego na cykl spotkań, których podstawowym tematem był budżet transferowy do wykorzystania między styczniem i czerwcem, prezydent Romy jest gotowy wrócić do Włoch, być może już na sobotnie derby.**

Jego ideą było towarzyszenie drużynie w Madrycie na meczu z Atletico, który może dać awans do 1/8 finału na kolejną rundę przed końcem, jednak biorąc pod uwagę, że Roma-Lazio jest cztery dni wcześniej, Pallotta zaalarmował już swojego pilota prywatnego samolotu. Powinien wyruszyć w czwartek, aby być na Ciampino w piątek rano. Jednak jest też możliwe, że wybierze jako tymczasowy etap Londyn, gdzie ma inne interesy do śledzenia i potem przeniesie się do Włoch. To będzie też okazja, aby ocenić w jakim punkcie jest stadion, w dniach, w których krążą pogłoski i wymiana dokumentów (wczoraj miasto potwierdziło oficjalnie rozpoczęcie prac wywłaszczenia gruntów Tor Di Valle, co jest koniecznym krokiem dla rozpoczęcia robót publicznych związanych z projektem).

W Rzymie Pallotta będzie też miał szansę na spotkanie się z Francesco Tottim, który w ostatnich dniach wypowiedział się na korzyść stadionu i który wczoraj udzielił wywiadu dla *Mediaset*, mówiąc i Lidze Mistrzów i nie tylko. *"Udowodniłem miłość do Romy pozostając na zawsze w tym zespole. Na szczęście nie mam żadnego żalu, poza tym, że nie wygrałem zbyt dużo"*.

Autor: abruzzo